KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Maja 1866 r. | № 111. | Lat 45. | Dnia 6 (18) Maja 1866 roku.

Piątek. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 8. Wys. wody st. 2 c. 8 (w mierze). | Wschód Słońca g. 4 m. 3 Zachód „ „ 7 „ 50 | Jutro, Śgo Piotra Celestyna.

— Pojutrze, to jest dnia 20 Maja, jako w dzień *Zielonych Świątek*, przypadają Nabożeństwa Odpustowe w następujących kościołach: w kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, doroczny Odpust ZESŁANIA DUCHA Śgo z oktawą; w kościele po-Dominikańskim i w kościele po-Augustjańskim po dwóch Nieszporach Benedykcja Papiezka.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA IIgo,
CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zachodzi potrzeba zająć grunta, na dołączonym planie sytuacyjnym oznaczone, wynoszące w ogóle szesnaście tysięcy, dziewięćset czterdzieści siedm sażenów kwadratowych, czyli morgów trzynaście, prętów kwadratowych, dwieście trzydzieści cztery powierzchni, a należące do miasta Cegłowa, będące własnością mieszczan tegoż miasta, oraz usunięcia z linji budowli należących do Szymona Szmatera i Józefa Zatorskiego,—

Zważywszy: że dobrowolna ugoda z właścicielami o odstąpienie wyrażonych gruntów i budowli, a mianowicie: Rzysko Tomaszem, Rzysko Alexandrem, Andreas Piotrem, Wojcicką Marjanną, Osińskim Franciszkiem, Wojcicką Teressą, Miroszem Janem, Świderskim Janem, Wojcickim Grzegorzem, Miastkowskim Karolem, Jezierskim Józefem, Rzysko Janem, Mrozowskim Nazymem, Szmaterem Szymonem, Wojcickim Tomaszem, Szmaterem Janem, Piostkowskim Franciszkiem, Zatorskim Józefem, Miastkowskim Franciszkiem, Sukcesorami po Wilforcie Antonim, Mieszczankiem Franciszkiem, Szafrańską Brygidą, Miastkowskim Wojciechem, Materką Stanisławem, Skwiecińskim Antonim, Miastkowskim Janem, Swiątek Marją, Modzelewskim Janem, Miłosiewiczem Janem, Kaską Karolem, Kalickim Ludwikiem, Ostrowskim Tomaszem, Zychowiczem Piotrem, Kłosem Walentym, Kuprową Marją, Mieszczankiem Andrzejem, Matuszewskim Mateuszem, Sukcesorami po Franciszku Skwiecińskim, Zychowiczem Józefem, Pisarskim Adamem, Osińskim Janem, Kaską Piotrem, Miroszem Wojciechem, Finkiem Józefem, Wilanowską Teresą, Miaszczankową Jakóbową, Rzysko Katarzyną, Wojcickim Józefem, Osińskim Jacentym, Mieszczanek Marją, Kalickim Józefem, Kupiec Józefem, Kąską Józefem, Raszkiewicz Klarą, dobrowolne umowy nie doszły do skutku, na zasadzie art: 7go aktu Nadawczego drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w myśl Artykułów 2go i 3go ust: lit: *a* i 9go Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do mieszczan m. Cegłowa należąca, obejmująca 16,947 saż: kwadr:, czyli trzynaście morgów, dwieście trzydzieści cztery prętów, ze zniesieniem budowl należących do Szymona Szmetera i Józefa Zatorskiego, ma być zajętą pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art: 2. Zajęcie pomienionej przestrzeni i usunięcie budowl na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzeń dla właścicieli, przywiedzione być ma do skutku, podług prawa o wywłaszczeniach z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, właściwym władzom, w czem do której należy i Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa, dnia 15 (27) Kwietnia 1866 r.

W nieobecności Namiestnika Zarządzający
Częścią Cywilną
(podpisano) Senator *Funduklej.*
P. o. Sekretarza Stanu
(podpisano) A. *Zaborowski.* (D. W.)

— *Dyrekcja Ubezpieczeń,* — zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Śgo ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Maja roku bież. włącznie, wydała xiążeczek nowych 67, na które, tudzież na dawniejsze, w 308 wnioskach, złożono rs. 7,477 kop. 75. Na żądanie zaś 52 uczestników (prócz procentu rs. 46 kop. 72½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,432 kop: 62 i umorzyła xiążeczek 20. Przeto uczestników 17,484, posiada kapitał rubli srebrem 643,651 k. 34. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Niegdy Jakób Epstein, Bankier Warszawski, testamentem z dnia 30 Czerwca 1836 r., przeznaczył procent od summy rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci, czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim, kupca podupadłego, w trzecim, na wyposażenie biednej sieroty, w czwartym, ucznia niezamożnego, poświęcającego się nauce lekarskiej, wyznania mojżeszowego. W roku bieżącym, jako 23cim od śmierci testatora, przypada wsparcie dla biednej sieroty. Wzywa się interesowanych w całem Królestwie Polskiem, do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12 (24) Czerwca r. b. zgłosili się do Magistratu M. Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwo urzędowe. 1) Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się. 2) Co do konduity zmarłych rodziców. 3) Ze nie zostają w związkach małżeńskich. Świadectwa te mają być zalegalizowane, z poświadczeniem ich za rzetelność, w Warszawie przez Komissarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników Powiatu; kandydat otrzymujący wsparcie, zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W.)

— *Regens Seminarium Płockiego*, zawiadamia Osoby interesowane, iż termin do składania examinu dla

mających zamiar poświęcić się zawodowi duchownemu w Seminarium Płockiem, oznaczony został na dzień 6 Lipca roku bieżącego, i drugi znów termin na dzień 15 Września tegoż roku.— W Płocku, dnia 14 Maja 1866 roku.— X. Fr: *Grabowski*. (Dz: War:.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Kierbedź*, Dymisjonowany Jenerał-Major *Bontemps*, Kamerjunker Dworu J. C. M. Hr: *Fredro*, i Rz: R. St: *Kniaziewicz*, z Petersburga; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Sztrandman*, z Białegostoku;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde*, do Rogowa; Jenerał Majorowie: *Sztaden*, do Brześcia; *Karłowicz*, do Cesarstwa; *Tilen* i *Swiczyn*, do Wiednia.

— Jutro, w Sobotę, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, przed N. SAKRAMENTEM, śpiewaną będzie Wotywa, a obok czytane Msze Święte, za spokój duszy ś. p. Leona Hr: *Grabowskiego*, na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. (7,455.)

— Jutro, t. j. w Sobotę, w Kościele PP. *Wizytek*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będą Msze Święte, za duszę ś. p. Alexandra *Kuczyńskiego*, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (7,419.)

— Sabina *Jaworska*, Córka niegdy Jana *Jaworskiego* i żyjącej Pelagji z Kosińskich, zakończyła życie w dniu wczorajszym. Żałobne Nabożeństwo, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, jutro, o godz: w pół do 11tej z rana, a exportacja zwłok z Kaplicy tegoż Kościoła, nastąpi w tymże dniu, t. j. w Sobotę, d. 19 b. m., o godzinie 6tej po południu, na które pozostała Matka i Rodzina, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. (7,453.)

— Dnia wczorajszego, po ciężkiej słabości, zszedł z tego świata do wieczności, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Alexander *Onichimowski*, Radca Honorowy, Urzędnik Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu, w wieku lat 33. Exportacja zwłok jego, nastąpi w Niedzielę, t. j. d. 20 b. m., o godz: 1szej po południu, z Kaplicy Ujazdowskiej Prawosławnej, na cmentarz Wolski, na którą strapiona Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, dla oddania ostatniej posługi. Wszechmocny BOŻE! racz dać wieczny pokój duszy Alexandra! (7,417.)

— Dnia 21 Kwietnia umarł w Devonsport, w Anglji, w 75 roku życia, b. Professor Uniwersytetu Warszawskiego Lach *Szyrma*. Za młodu podróżując za granicą, słuchał nauk w Uniwersytecie Edymburgskim, i pierwszym owocem tej podróży było dzieło: „Anglja i Szkocja". Za powrotem do kraju został on mianowany w Uniwersytecie Warszawskim nauczycielem języka Angielskiego, a nakoniec professorem filozofji, w której wykładzie trzymał się szkoły empirycznej i walczył z katedry przeciw filozofji spekulacyjnej szkół Niemieckich.

—Warszawski Gabinet Zoologiczny, dosyć już bogaty w różne gatunki kolibrów, otrzymał jeszcze w ostatnim transporcie, z Kajenny nadeszłym, kilka odmian tych klejnocików ptasiego rodu, odznaczających się tęczowemi barwami jaskrawego słońca, co się nad ich ojczyzną unosi. Zdaje się, że na główkach i skrzydełkach tych czarownych ptasząt, osiada złocisty pyłek o rubinowych i szmaragdowych barwach, migocących wśród spiekłej atmosfery krain zwrotnikowych. Nic dziwnego, że na widok tych eterycznych, a jasnością tryskających istot, utrzymuje się w sercu i tradycji matek murzynek, owo przekonanie, iż duszyczki dziatek, przez śmierć im wydartych, wstępują w te barwne ptaszyny i bujają wśród kwiatów, bogato roztaczających się w koło chatek murzyńskich. Matka murzynka, widząc kolibra, woła nań, wspominając imię utraconego dziecięcia; ztąd też pierwotni podróżnicy nie mogli sobie zdać sprawy z tysiąca imion, nadawanych ptaszynie, która widocznie do jednej i tejże samej odmiany częstokroć należała.

— Spotkaliśmy się z osobliwszym zarzutem, że *Kurjer Warszawski* przywłaszcza sobie inicyatywę dobrej myśli, względem przyjścia w pomoc rodzinie ś. p. *Bodurkiewicza*, i że ten pierwszy pomysł należy Redaktorowi Gazety „Muzycznej i Teatralnej," P. *Le Brunowi*. P. *Le Brun* uczynił rzeczywiście stokroć więcej, bo on to właśnie w tych dniach pomysł ten przyprowadził do skutku, przez urządzenie w domu swoim amatorskiego teatru na korzyść pomienionej rodziny; ale, że go pierwszy w gazecie swej ogłosić nie mógł, to z tej jedynie przyczyny, że ś. p. *Bodurkiewicz* umarł d. 28 Września r. z., gazeta zaś „Muzyczna" zaczęła dopiero wychodzić d. 5 Października, a już „Kurjer Warszawski" w Nrze 222 z d. 30 Września, powiedział: „Pracując na naszej scenie przez lat 19, nie nabył on praw do emerytury. Koledzy jego podobno zamierzają przyjść w pomoc nieszczęśliwej wdowie i sierotom, a jeżeli myśl urządzenia osobnego widowiska na dochód rodziny ś. p. Bodurkiewicza przyjdzie do skutku, nie wątpimy, że Publiczność oceniając pamięć i zasługi zmarłego artysty, z chętną i hojną pośpieszy pomocą."

— Zakład fotograficzny Pana *Trzebieckiego*, przy ulicy Rymarskiej, wprost gmachu Komissji Skarbu istniejący, ciągle idzie drogą postępu w swej sztuce. Portrety apparatem, Megaskop zwanym, wykonywane, największe wymagania zadowolić mogą. Piękne są także portreciki w małym rozmiarze, na porcelanie wypalane, które do brosz przydatne, miłą stanowią pamiątkę. W tych dniach tenże zakład wykonał odbicia gruppy uczniów i professorów Wydziału prawnego Szkoły Głównej Warszawskiej, według prześlicznego w układzie rysunku, ofiarowanego JW. *Mianowskiemu*, Rektorowi pomienionej Szkoły.

— Wczoraj, dość licznie zebrana publiczność w W. Teatrze, przyjmowała jak zawsze z zadowoleniem „Dziesięć Cór," oraz akt baletu „Sylfida," częstemi obdarzając oklaskami Pannę *Bogdanow* i P. *Rządcę*.

— Piszą nam z Kalisza: Teatr pod dyrekcją P. Józefa *Gaweckiego*, z powodzeniem daje widowiska w tutejszem mieście, w sali hotelu Polskiego. Między innemi dziełami grano komedje: „Kto kocha, ten się kłóci", „Wujaszek całego świata", „Kłótnia o wiatr" *Kamińskiego*; „Ulicznik Warszawski" *Wieniarskiego*; „Lokaj za Pana" *Ładnowskiego* i inne. Na dzień 17 b. m., zapowiedziano komedję: „Siostra Kasperka", „Indjanę i Charlemagne" i pas de deux z baletu „Wesele w Ojcowie". Role główniejsze przedstawiają: Pani *Kowalska*, Panny: *Mikula* i *Lenczewska*, Panowie:

Dobrowolski, *Woliński*, *Karpiński* (komik), *Słobiński* i *Szymborski*. Tańce wykonywają: Panna *Lenczewska* ze szkoły Teatrów Warszawskich i P. *Szymborski*.

— Jutro, to jest w Sobotę, dnia 19go Maja r. b., w Dolinie Szwajcarskiej, pierwsze wielkie przedstawienie wyższej szkoły jazdy wierzchowej, tresowanie koni, psów i niedźwiedzia, gimnastyki i t. d. Bliższe szczegóły afisze doniosą.—Cena miejsc: Loża na 6 osób rs. 6 kop: 15, loża na 4 osób rs. 4 kop: 10; jedno miejsce w loży wspólnej rs. 1 kop: 2½, miejsce numerowane kop: 77½; pierwsze miejsce kop: 47½, drugie miejsce kop: 30, galerja kop: 15, dzieci nie liczące lat 10, płacą na pierwsze i drugie miejsce połowę. Początek o godzinie 6ej wieczorem, otwarcie kassy o godzinie 4 po południu. W Sobotę, w Niedzielę i w Poniedziałek, codziennie dwa wielkie przedstawienia. Początek pierwszego przedstawienia o godz: 3½, drugie o godz: 6ej po południu.— A. *Blennow*, Dyrektor. (7,445.)

— Donoszą nam z pow. Czerskiego, iż oziminy tam bardzo pięknie wyglądają, zasiewy jare już pokończone a wcześniej siane owsy już wschodzą. Wszystko obfity plon rokuje, jeśli pogoda wzrostowi i sprzętowi zboża dopisze, a robotnika wystarczy. Sprowadzeni w niektórych miejscowościach Szlązacy, chętnie garną się do pracy; w ogóle lud to pobożny, pracowity i bez złych nałogów. W kościele wszyscy Szlązacy modlą się na książkach do nabożeństwa; ubiór mężczyzn nie zwraca tyle uwagi, ile kobiet, a mianowicie małe czapeczki na tyle głowy, szerokiemi wstążkami przewiązane. Nasze wiejskie chłopaki także nowość w swoim stroju wprowadzili, a mianowicie zwyczajne granatowe furażerki z daszkiem, opasują złotym galonem szychowym i przybierają pękiem pawich piór, lecz jakkolwiek świeci się ten szych i pióro powiewa, zawsze przy nie bardzo estetycznej formie czapki, wygląda to trochę jak kwiatek na kożuchu.

— Wczoraj, około godziny 10ej wieczorem, wielka łuna oznajmiła pożar, wszystkie części Straży ogniowej pobiegły na ratunek. Ogień miał miejsce przy ulicy Śliskiej, w domu Nro 1475, a wynikł z wozowni dorożkarza, następnie przeniósł się do drewnianych zabudowań i zajął płomieniem wozownie ze słomą, drwalnie z drzewem, dom mieszkalny, stajnie, wszystko to prawie w jednej chwili zgorzało; oficyna zaś murowana w tej posesji istniejąca i sklepik drewniany od ulicy Siennej, w połowie spalone, a w połowie rozebrane zostały. Wiatr silny przytem towarzyszący, przeniósł ogień na drugą stronę ulicy Siennej i zajął dach drewniany, który rozebrany został wraz z przyległemi budynkami drewnianemi, dla zapobieżenia szerzeniu się ognia. Trzy osoby pozostałe w budynku, a oczekujące już niezawodnej śmierci, wynieśli trzej strażacy szczęśliwie. Straty z pożaru obliczyć jeszcze trudno.

— W dniu onegdajszym po południu, Józef Witkowski, czeladnik mularski, pracując przy odnowieniu domu Nr 619/20 przy ulicy Daniłowiczowskiej, skutkiem urwania się liny, spadł z wysokości drugiego piętra na bruk i mocno rozbił sobie głowę; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odesłany został do Szpitala Śgo DUCHA.

— Zeszłej Niedzieli, na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, podczas biegu sznelzugu na wiorście 143, chłopak wiejski bydło pasący, rzucił się na szyny kolejne i przejechany maszyną, na miejscu zakończył życie.

— W Lublinie, dnia 9go b. m., o godzinie 1ej w nocy, oberwała się góra na Przedmieściu Czwartku, przy Kościele Śgo Mikołaja, skutkiem czego zasypaną została kuźnia stojąca u stóp góry, w której naówczas spali dwaj terminatorowie kowalscy: Michał *Lisiewicz* lat 16 i Piotr *Czenszczyk* lat 17 liczący, i śmierć tam znaleźli; kiedy bowiem odkopano kuźnię o godzinie 10ej z rana, byli już bez życia.

— Leonard *Niespodziewański*, lat 21 mający, w d. 2 b. m. o godzinie 3ej po południu, orząc parą wołmi, na własnem polu pod Łęczną, został zabity od pioruna.

— Na Ulicy Marszałkowskiej już przystąpiono do układania podkładów pod szyny kolejowe.

— Possessją narożną przy rogu Podwala i Krakowskiego Przedmieścia, gdzie mieści się Apteka, już rozpoczęto rozbierać, i jak słyszeliśmy, przekształcenie jej w tym roku ukończone zostanie.

— Budowa nowego domu, przy rogu ulicy Solnej i Ogrodowej, którego wykończenie w ciągu zimy wstrzymanem zostało, obecnie jest dalej prowadzona.

— Znaleziona wczoraj w ogrodzie *Saskim* kłódeczka stalowa, bardzo ozdobnej roboty, bez kluczyka, złożoną została w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, dla oddania prawemu właścicielowi.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Z. S. kop: 50 dla Cecylji *Sztern* pod Nr 1292, i kop: 50 dla Teofili *Ziomkowskiej* pod Nrem 1885.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 13 Maja.*—Dziś szala wieści pokojowych przeważa, jakkolwiek w Wiedniu nie wierzą w możność ustąpienia Wenecji, a w Berlinie zaprzeczają pogłoskom o interwencji jednego z Gabinetów. Jednakże klęski wojny i jej nieobrachowane następstwa, ciążą tak silnie na położeniu rzeczy, że umysły najśmielsze i najbardziej awanturnicze wahają się, i chcą przybrać przynajmniej pozory umiarkowania. Wreszcie konieczność dla przyszłych stron wojujących, skończenia swych przygotowań wojennych i nacisk, jaki na nie wywierają Państwa, pragnące utrzymania pokoju, wystarczają dla wytłumaczenia sobie tej chwili stagnacyjnej w przesileniu, do której jednakże nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi.—Pogłoski o usiłowaniach, już to w celu zebrania Kongresu Europejskiego, już też w celu pojednania Austrji z Włochami, szerzą się ciągle. Wielki krok na tej ostatniej drodze, zrobiono już przez to, że Gabinet Wiedeński okazuje się skłonnym do układu, kiedy dawniej nie pozwolił nawet pośrednio dotykać tej kwestji.—Zapewniają, że przed niejakim czasem wysłani zostali oficerowie specjalni Francuzcy, dla zdania sprawy o stanie sił wojennych, tak Pruskich jak Austrjackich i Związkowych. Wszyscy oni zgadzają się w zdaniu, że tak skutkiem konfiguracji krajów zbrojących się, jak i skutkiem organizacji armji, przewaga zdaje się być po stronie Austrji.—Ostatnie votum Bundestagu, pogorszyło jeszcze położenie Prus.—Opinja publiczna we Francji, zaczyna się już niecierpliwić, że dotych-

czas nie przyszło do bójki w Niemczech.—Xiążę Napoleon wraca do Paryża. Postanowiono podobno, iż obejmie napowrót prezydencją wystawy z 1867 r. (Ind. Belge).

WŁOCHY.—„Pays“ ogłasza list z Florencji, datowany 9go Maja, a donoszący co następuje: Sądzą, że walka rozpocznie się pomiędzy Ferrarą i Mantuą. Austrja wycofała ztamtąd swe wojska, jak się domyślają dla tego, iżby skłonić Włochy do ataku na ten punkt. We Florencji utrzymują, że Włochy chcą oczekiwać zaczepki Pruss, i że dla tego wybuch walki we Włoszech odwlecze się do 21go Maja. Król Wiktor Emmanuel, prawdopodobnie przed epoką tego działania, będzie się znajdował na granicy Weneckiej. Na gotówce Włochom nie zbywa. W kassach Państwa znajduje się 100 milionów, pochodzących ze spłat Rotszylda, 500 miljonów wzięto z banku, a 400 miljonów przyrzekły pożyczyć Prussy.—Kupcy Medjolańscy powzięli myśl ustawienia w dworcu kolei żelaznej wielkiego stołu, gdzieby każdy żołnierz przybywający, dostawał bezpłatnie chleb, ser, wino i cygara. (In. B.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu od kilku dni, wiele mówiono o Kongresie, ale zdaje się, iż ci, którzy przykładają wagę jakąś do tych pogłosek, mylą się.—„Patrie“ zaprzecza doniesieniu, o wkroczeniu wojsk Tureckich do Xięztw Naddunajskich, oraz donosi, że Deputacja Rumuńska dnia 17go b. m. miała udać się z Paryża do Düsseldorfu, aby prosić Xięcia Karola Hohenzollern o przyjęcie wyboru na Xięcia.

Podług doniesień z Florencji z 15go, wydano przepisy co do werbowania ochotników, których mnóstwo, szczególniej w Neapolitańskiem zgłasza się.— Gazety Berlińskie z 16go, zaprzeczają wiadomości o układach pomiędzy Hr. Bismarckiem a przywódcami oppozycji, PP. Grabow, Twesten i Gneist, równie jak o zmianach ministerjalnych. — Xiążę Würtembergski, dowódca Pruskiego korpusu gwardji, podał się do dymissji z powodu natężonych stosunków między Prussami a Würtembergiem. — Kasselski minister wojny, Jenerał Ende, został uwolniony.

„Dres: Jour:“ donosi, że Bambergska konferencja Ministrów porozumiała się wszechstronnie, co do dalszego postępowania Rządów, do konferencji należących, we wszystkich kwestjach obecnych.— Dnia 16 b. m. nakazano zupełną mobilizację Darmsztadzkiej dywizji armji.— „N. Fr: Presse“ z 16go zapewnia, że Hr: Mülinen, powiózł do Paryża stanowczą odmowę co do Kongresu. (Schl. Ztg., Nord).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 17 Maja.—„Wanderer“ z zastrzeżeniem donosi, że Rada Ministrów czynić będzie wszystko, aby z przyzwoleniem Radców Stanu rozstrzygnąć kwestję zwołania deputacji Państwa *ad hoc*. — Manifest Cesarski poprzedzi zwołanie Sejmu.

Berlin, 17 Maja. „Börsen-Ztg.“ donosi, że Król zatwierdził, dla wsparcia średniej klassy miejskiej utworzenie kassy pożyczkowej, *respective* wydania 25 miljonów tal. obligów kassy pożyczkowej.— „Kreuz-Ztg,“ donosi, że Hannower udzielił zadawalające objaśnienia i przyrzekł zbrojną neutralność.

Paryż, 17 Maja. Monitor wieczorny mniema, że widoki pokoju raczej się zwiększyły, aniżeli zmniejszyły.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Alexander Stradella.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *W gabinecie Jego Excellencji* (1szy raz).— *Fortepjan Berty.*— *Przysięga Horacego.*— Jutro, *Konkurent i Mąż.*— *W gabinecie Jego Excellencji.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 k. 27½; żyta od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 27½; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 16 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 kop. 88; za garniec od rs. — kop. 88 do rs. — kop. 94.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 18go Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. 83 kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 33, dają rs. 84 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 64 k. 25, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs. 108 k. 75, dają rs. — k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 25, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 50; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 60 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67 k. —, dają rs. 66 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 128 k. —, dają rs. 127 k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. 25. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 110 k. —; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 55 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 28 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 36 kop. 75); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. 85 kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 99 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. — kop. —.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 7 kop. 75.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 4 kop. 30.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 62²/₉; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 86²/₃

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.